

Taurus Qube 450

Najmniejszy z grona wzmacniaczy Taurus, ale na pewno nie najłabszy. Z miejsca polubiłem to чудо, bo okazało się, że jego możliwości mocno przerosły moje oczekiwania.



Jest to najnowocześniejszy wzmacniacz basowy, jaki do tej pory udało się skonstruować sopockim specem od basowego nagłośnienia. Wszystkie poprzednie zrealizowane projekty były mniej lub bardziej udanymi próbami doszlusowania do świata – w tym przypadku udało się dogonić światową czołówkę i wydaje mi się, że Qube 450 z łatwością (i na trwałe) ulokował się w samym środku tej listy. W Qube 450 zawarto wszystkie elementy, których nowoczesny, mobilny basista powinien oczekiwać od tego typu heada – poręczność, łatwość obsługi, dużą moc i nienaganne, rasowe brzmienie. Cena również jest jak najbardziej rozsądna i jeśli dodamy do tego profesjonalny serwis i tzw. support oferowany przez Box Electronics, to raczej nie pozostawiono nam wielkiego pola manewru dla innych wyborów. Zapraszam do lektury wrażeń z testu ostatniego wzmacniacza basowego, który powstał w nadbałtyckim kurorcie.

Budowa

Taurus Qube 450 to bez wątpienia najciekawszy produkt sopockich producentów. To estetyczny majstersztyk – to cacko aż się prosi, by włączyć je od razu do prądu. Zanim jednak to uczynimy, spójrzmy, jakim cudem takie małe urządzenie generuje około 500 W

mocy, o której skuteczności wśród basistów i wszelakich forumowiczów krążą same pozytywne opinie. Przede wszystkim jest to pancerna skrzynka, której raczej przez najbliższe półwiecze nie zniszczycie. Jest skutecznie wentylowana z każdej niemal strony przez wydajny i cichutki wiatrak wymuszający przepływ powietrza przez kratki na obudowie.

Bardzo pozytywne wrażenie Taurusa (zanim jeszcze pokaże, co potrafi zdziałać z basówką) to suma jego kilku cech: zwartej bryły, centralnie położonego środka ciężkości (około 2,5 kg), srebrno-czarnego panelu przedniego z krwistoczerwonymi akcentami, na które składają się logo Taurusa oraz naprawdę piękne, jubilersko spiłowane inkrustacje w główkach potencjometrów. Klasa!

A skoro już o klasach mowa, to urządzenie pracuje w tzw. klasie D, co oznacza zastosowanie na końcówce mocy tranzystora specjalnego zasilacza impulsowego dbającego o małe straty własnej mocy. Trochę to skomplikowane, ale dzięki temu zabiegowi (stosowanemu przez najlepszych na świecie producentów wzmacniaczy) mamy duże pole do popisu, jeśli chodzi o skuteczność nagłośnienia nawet na dużych plenerowych półkach.

Dynamika tego sprzętu imponuje! Zobaczmy, jakie funkcje zmieszczono na panelu tego drapieżnego

testował
Maciek Warda



Taurus Qube 450

opis

Basowy head o mocy 450 W z analogowym torem preampu i impulsowym zasilaczem napędzającym tranzystorowy ostatni stopień mocy.

cena

2 499 PLN

sprzęt dostarczył

Box Electronics
58 550 66 46 int. 13
info@taurus-amp.pl
www.taurus-amp.pl

strona producenta

www.taurus-amp.pl

W Qube 450 zawarto wszystkie elementy, których nowoczesny, mobilny basista powinien oczekiwać od tego typu heada – poręczność, łatwość obsługi, dużą moc i nienaganne, rasowe brzmienie.

urządzenia. Zgodnie z tradycją są to dwa wejścia jack o różnej czułości dla basówek aktywnych i pasywnych. Nic złego nie powinno się stać, gdybyśmy wpięli je odwrotnie, ale może się wówczas pojawić problem z wystawianiem analogowego preampu (a więc z porządnym brzmieniem) i niemożność pełnego korzystania z potencjometru Gain. Choć korekcja Qube'a wygląda podobnie jak w większych głowach, postarano się tu o maksymalne uproszczenie jej obsługi i zrezygnowano z parametrycznego środka na rzecz trójpasmej equalizacji w postaci Bass, Middle, Treble, pracującej – jeśli można tak powiedzieć – w trybie MLO. Oznacza to między innymi, że odkręcenie potencjometrów nawet w skrajne maksymalne pozycje nie powoduje powiększenia głośności, tylko po prostu zmianę barwy tonu. Potencjometry są jednak poparte sprytnymi i funkcjonalnymi przełącznikami. I tak Bass można wzmocnić lub podciąć switchem +/-, Middle zróżnicować Hi-Punch/Off/Low-Punch (ten przełącznik przemieszcza centra pasm regulowanych potencjometrem – to taki niski lub wysoki środek), a Treble posiada opcje Cut/Off/Boost pozwalające skokowo kreować i wspomagać brzmienie w zakresie najwyższych częstotliwości. Volume to oczywiście ostateczna siła sygnału wychodzącego do kolumny. Listę przełączni-

ków wieńczy nieodzowny przycisk Mute odcinający sygnał z wyjścia. Kolorowe diody to po pierwsze skuteczne zabezpieczenie przed skokami napięcia, mogącymi uszkodzić układy wzmacniacza (Prot), a po drugie i trzecie – informacja o przesterowaniu pierwszego stopnia mocy (Clip) oraz o pracy Qube'a lub jego zmutowaniu (On).

Panel tylny to wyjście XLR, przełączniki Post/Pre, Lift/Gnd, wyjście Speakon dla cztero- lub ośmio-ohmowej kolumny i... to wszystko, jeśli nie liczyć włącznika i slotu bezpiecznika pod gniazdem kabla sieciowego, dołączonego oczywiście do zestawu. Zabrakło tu pięti efektów – zdecydowały o tym, jak sądzę, przede wszystkim ograniczenia gabarytowe. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, byśmy naszą podłogę zapięli między gitarą a wejściem do wzmacniacza – tak, jak to bywało przed laty. Wraz z wzmacniaczem możemy zakupić czarny futerał, który przewiesimy sobie przez ramię i tak – wraz ze sprzętem – ruszymy na podbój świata.

Brzmienie

W sumie powinienem być przygotowany na to, że w XXI wieku z tak małej jednostki można wycisnąć moc wystarczającą do odsłuchu na sporej



Na panelu tylnym zabrakło pięti efektów – zdecydowały o tym przede wszystkim ograniczenia gabarytowe. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, byśmy naszą podłogę zapięli między gitarą a wejściem do wzmacniacza – tak, jak to bywało przed laty.

Qube 450 to pancerna skrzynka, której przez najbliższe półwiecze raczej nie zniszczycie. Jest skutecznie wentylowana z każdej niemal strony przez wydajny i cichutki wiatrak wymuszający przepływ powietrza przez kratki na obudowie.

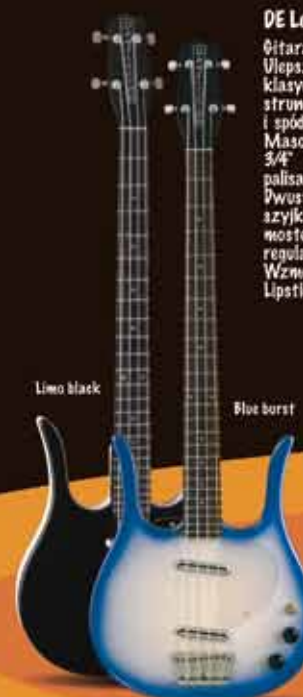


Dead On 58 Longhorn Bass

Gitara basowa longhorn • Ulepszone wznowienie klasycznej konstrukcji • 4 strunowa • Szyjka bolt-on • Menzura: 29 3/4" • Płyta wierzchnia i spód korpusu z materiału Masonite • Klonowa szyjka, palisandrowa podstrunnica, 24 progi • Dwustronny pręt regulacyjny szyjki • Niklowany osprzet • Palisandrowy mostek • Wzmocnione przetworniki Lipstick • 2 potencjometry volume/tone (stacked)

DE Longhorn Bass

Gitara basowa longhorn • Ulepszone wznowienie klasycznej konstrukcji • 4 strunowa • Płyta wierzchnia i spód korpusu z materiału Masonite • Menzura: 29 3/4" • Klonowa szyjka, palisandrowa podstrunnica • Dwustronny pręt regulacyjny szyjki • Osprzet Pro • Stały mostek z indywidualną regulacją siodełek • Wzmocnione przetworniki Lipstick



Danelectro

Distribution: Warwick Music Equipment Trading (Warsaw) Sp. z o.o. • ul. Flory 7/18a • 00-586 Warsaw / Poland • Phone 022-646-6006 • Fax 022-646-6005 • E-Mail: info@warwick.pl
 Headquarters: Warwick GmbH & Co. Music Equipment AG • Dewitzpark 4B • 99259 Muehlenkirchen / Germany • E-Mail: info@warwick.de
 Branches: Shanghai / P.R.China • Düsseldorf / Switzerland • Praha / Czech. Rep. • Slovakia • Bergamo • Palisades / Great Britain • New York / USA
 Visit us on the World Wide Web: www.warwick-distribution.de

plenerowej scenie. Nad jej możliwościami na próbach nie ma co rozprawiać – choćbyśmy zaprosili do naszej sali prób sekcję dętą orkiestry symfonicznej, to sądzę, że bez problemu moglibyśmy przebić ich basową melodią lub improwizacją. Nawet w połączeniu z paczką na dwóch dziesiątkach jesteśmy w stu procentach zabezpieczeni, ale pamiętajmy oczywiście o jej podwyższeniu, bo jeśli mała kolumna będzie stała na ziemi,

Po podkręceniu nieco potencjometrów Bass i Treble i cofnięciu środka uzyskałem brzmienie będące dla mnie kwintesencją basu w jazzie elektrycznym. Victor Bailey, Scott Ambush i Gerald Veasley powinni być usatysfakcjonowani, gdyby przyszło im ogrywać to чудо.

Taurus Qube 450 to bez wątpienia najciekawszy produkt sopockich producentów. To estetyczny majstersztyk – to cacko aż się prosi, by włączyć je od razu do prądu.

to jej uderzenie pójdzie w nasze nogawki, a nie do uszu. Lepsza pod tym względem będzie paczuska 4 × 10, która większą powierzchnią membran zapewni lepszą propagację fal akustycznych, a górny rząd głośników będzie mimo wszystko o te 40–50 cm wyżej.

Do studia jest to wręcz idealne urządzenie, zarówno ze względu na jego poręczność, jak i brzmienie. Bogactwo dźwięków w całym spektrum, doskonałe oddanie dynamiki i artykulacji oraz genialna potęga i odwzorowanie góry, czyli tonów wysokich. Takich kryształowych dźwięków pozazdrościć Qube'owi może wiele sprzętów konkurencji. Narzucenie tej brzmieniowej charakterystyki wcale nie ogranicza naszych muzycznych wizji, a jedynie je konkretyzuje i podpowiada muzyczny kierunek, w którym mamy się udać, podczas nagrywania naszych dowolnych realizacji czy to metodą home recordingu, czy w profesjonalnym studiu.

Testowałem tę basową głowę, korzystając z mojego Ibaneza SR 505, który jeśli ma nawinięte świeże sznurki, skłania się ku brzmieniu jasnemu, z głębokim i szerokim dołem i delikatnie za mocno eksponowanym wysokim środkiem. Sound na Cubie 450 jest więc w tym połączeniu na pewno jasny, na pewno czytelny (w sensie ostrości i bliskości dźwięku) i transparentny. Na zerowych ustawieniach korekcji i minimalnym Gainie mamy praktycznie niemal sto procent brzmienia naszej basówki plus oczywiście to, co dodają wzmacniacz i kolumna. Po podkręceniu nieco potencjometrów Bass i Treble i cofnięciu środka uzyskałem brzmienie będące dla mnie kwintesencją basu w jazzie elektrycznym. Victor Bailey, Scott Ambush i Gerald Veasley

powinni być usatysfakcjonowani, gdyby przyszło im ogrywać to чудо.

W jednym z testów dostępnych w sieci autor zwrócił uwagę na brak korektora parametrycznego środka i zaliczył to do nielicznych minusów urządzenia. Mnie dla odmiany wcale go nie brakuje, bo po pierwsze – nauczyłem się kształtować ten przedział pasm w gitarze, a po drugie – potencjometr Middle w taurusowej głowie działa tak, jak działać powinien. Pot Middle jest odpowiedzialny przede wszystkim za dodawanie oldschołowego sznytu w postaci bliskości i zwartości tonów, które siekają między oczy niczym szable naszych bonapartowskich szwoleżerów. Dzieje się tak szczególnie, gdy odważnie rozkręcimy Gain, by uzyskać przybrudzony sound dobry do cięższych rockowych klimatów. Nie ma tu co prawda tłustego, gęstego brzmienia znanego np. z małych głów Markbassa, ale dzięki temu selektywność, czyli harmonijne współgranie wszystkich pasm, jest wzorowa.

Podsumowanie

Polecam ten head wszystkim, którzy szukają niewielkiego, mobilnego, ale głośnego wzmacniacza, który oprócz jego użyteczności na scenach i na próbach z łatwością zamontujemy w studio, by służył nam jako rasowy preamp. O patriotycznych względach, którymi można się kierować przy kupnie tego wzmacniacza nie trzeba w ogóle wspominać, bo Taurus Qube 450 broni się sam incognito – w ślepym teście wypadłby doskonale w porównaniu z konkurencją.

O patriotycznych względach, którymi można się kierować przy kupnie tego wzmacniacza nie trzeba nawet wspominać, bo Taurus Qube 450 broni się sam incognito – w ślepym teście wypadłby doskonale w porównaniu z konkurencją.

